BOGUSŁAW KOBIAŁKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny

Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, sklepy żydowskie, handel żydowski, targowisko, stosunki polsko-żydowskie

Handel żydowski w przedwojennym Kazimierzu Dolnym

Targowisko we wtorki, w piątki prowadzone całe były przez Żydów przed wojną. Handlowali takimi drobniejszymi rzeczami, jajkami, warzywami rozmaitymi. Zwierząt na rynku nie można było sprzedawać, więc było już tak na boku targowisko dla świń i dla krów, dla jakiejś grubszej sprawy. Gospodarze polscy na tym targowisku [już] byli, bo Żydzi nie mieli gospodarstw, trudnili się rzemiosłem, krawiectwem, szewstwem, handlowali, dużo sklepów tu mieli. Bardzo przyjemnie zapraszali do siebie, żeby u nich kupować, jeszcze jak się powiedziało, że my nie mamy pieniędzy to mówili: „My poczekamy, proszę brać, my poczekamy.”. Także bardzo dobrze się układało. [Żydzi] przecież tu byli od dziesiątek lat, tutaj się urodzili, wychowali i tu się zestarzeli, to przecież tych Polaków już znali. [Jednak] specjalnie takich towarzyskich kontaktów [między Żydami, a Polakami] to nie pamiętam, żeby tam przyjaźnili się, gościli między sobą, raczej [tylko] handlowe sprawy. Oni szli na rękę, przecież różnie to było jak nieraz trzeba było ubranie uszyć czy tam coś, nie było pieniędzy czy materiału to oni dali i materiał, i uszyli, i wszystko, i poczekali, i dali. Biedny człowiek tam później groszami to spłacił. Dla Żyda dobrze było i dla Polaków dobrze było z tym. Przed wojną to była bieda to nie było tak jak teraz.

Data i miejsce nagrania	2003-04-09, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"